

Dnia 20 kwietnia 1939 r. o godz. 13 zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza kochana córka, siostra i ciocia

ś. p.

Maria z Krasińskich Matuszewska

w 41 roku życia.

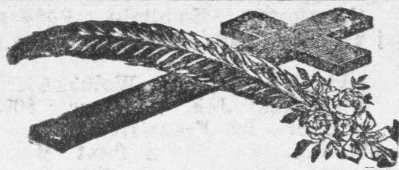
O czym donosi w ciężkim smutku pogrążony

maż i rodzina

Lubawa, w kwietniu 1939 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 10.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



W dniu 17 kwietnia 1939 r. zmarł

ś. p.

Ignacy Mieczkowski

Członek Rady
Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Działdowskiego.

W Zmarłym traci Kasa długoletniego i gorliwego Członka Rady Kasy, pełniącego swą pracę ze zrozumieniem tak ważnych dla naszego powiatu spraw gospodarczych.

Cześć Jego pamięci!

Rada i Dyrekcja
Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Działdowskiego.

Km. 1014/38.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie przy ul. Ks. Skorucki nr. 25 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 2 czerwca 1939 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Działdowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Rywoczniny wykaz L. 11

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 14,600.—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, t.j. od kwoty zł 10,950.—.

Licytant przystępujący do przetargu powinien słożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł 1460.—.

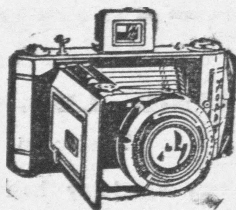
Działdowo, dnia 17 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stodolny.

Instrument niwelacyjny

z terczą poziomą i pionową używany kupił Zarząd Miejski w Nowym Mieście Lubawskim.

Burmistrz (—) Wachowiak.



Radość fotografowania
udostępnił system ratalny "Kodak"

"Kodak"

Vollenda 620

anast. f. 4,5 migawka Compar —
format zdjęć 6x9 cm.

gotówką zł. 11.— reszta na
12 rat.

Rewelacyjne błony "Kodak"
Panatomic-X

Aparaty oraz wszelkie przybory fotograficzne
polecają

NOWA DROGERIA

Edward Stienss

NOWE MIASTO - Tel. 99

NOWA DROGERIA

Wacław Truszczyński

LUBAWA - Tel. 37

BANK LUDOWY - Nowe Miasto
przyjmuje stałe na rzecz F. O. N.

- 1) wpłaty gotówkowe —
- 2) wpłaty we walutach zagranicznych
- 3) monety złote i srebrne (bez względu na to, czy mają wartość obiegową czy nie)
- 4) wszelkie papiery wartościowe.

POLECAM

po cenach konkurencyjnych:

Lemiesze

Odkładnie

Sprężyny

do kultywatorów

Smole - Pape

Wapno w kaw.

Cement

Trzcinę sufitową

Dzbanki

do mleka

Żelazo sztabowe

wszelkie

gwoździe itd.

Jerzy Ochocki,

dawn. W. Serotyński

Nowe Miasto, Rynek 3.

Telef 69

Hemoroidy

bezwzględnie leczy opatent.
aparat „Paraoi” znowu do
nabycia. Bezpłatne pokazy
i wykłady na życzenie udzieli

Roman Bożeński,
Lidzbark, Pl. Hallera 25.

Szanownemu Obywatelstwu miasta Nowego Miasta i okolicy podaję
do łaskawej wiadomości, że

przeniósłem mój
skład porcelany, fajansu,
szkła i sprzętów kuchen.

z ul. 19 Stycznia

do gmachu „Drwęcy” Rynek 4.

Staraniem moim będzie i nadal Szanowne i życzliwe mi Obywatelstwo zadowolile
skorą i rzetelną obsługą.

Proszę o łaskawą poparcie

Józef Kokoszyński.



Fabryka w Warszawie

WYBOROWE MIESZANKI kaw palonych - ziarnistych

mieszankę III 1/8 kg zł 1.00

II : : : 1.10

I : : : 1.20

dla cierpiących na serce i nerwy
kawę ziarnistą

bez kofeiny

100 grm. zł 1.20

1/8 kg. „ 1.45

poleca

F-a Stanisław Rost,
Nowe Miasto Lub.

Rynek 23.

skrz. poczt. 18

Telef 36.

Sprzedam
gospodarstwo

8 morgowe, ziemia buraczana
we wsi kościelnej, gmina,
agentura pocztowa, Posteru-
nek Policji Państwowej na
miejscu, odległość od stacji
3 km. Cena w-g ugody. Po-
łożenie zabudowania w środku
wsi, nadejście się na każdy
interes.

Wiktor Nowiński,
Pokrzydowo.

Gospodarstwo
60-mrg sprzedam zaraz
Plotowiec Lucjan,
Sugajenko.

Oberża

i rzeźnictwo od zaraz do
sprzedania. Okazyjnie tanio
sprzedam 1 wirówkę 500 ltr.
i 1 schraubstak ślusarski
25 kg. St. Zieliński,
Nowe Miasto, Kościuszki 18.

Sprzedam
DOM
z ogrodem i rolą od zaraz.
Zgłoszenia Wyżle, Lubawa,
Rynek 12.

Sprzedam
słomę
Lahfeld, Lubawa.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę II. po Wielkiejnocy.

EWANGELIA,

napisana u św. Jana rozdz. X, w. 11—16.

Onego czasu mówił Jezus Faryzeuszom: Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje. Lecz najemnik i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego i opuszcza owce i ucieka, iż jest najemnikiem i nie ma pleczy o owcach. Jam jest pasterz dobry i znam moje i znają mnie moje. Jako mle nie zna Ojciec i ja znam Ojca, a duszę moją kładę za owce moje. I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni i one potrzeba, abym przywiódł. I słuchać będą głosu mego, a stanę się jedna owczarnia i jeden pasterz.

O dobroci i miłosierdziu Boskim.

Ze wszystkich doskonałości Bożych najwięcej przemawia do nas miłość i miłosierdzie Boże. — Nie tak nas nie przybliży do Boga, jak właśnie miłosierdzie Boże. I choćbyśmy jak najwięcej od Boga byli oddaleni przez grzechy, miłosierdzie Boże zawraca każde serce z drogi złej, najtwardsze serce otwiera, napełnia otuchą, nadzieją, miłością i wiarą.

Gdy promień miłosierdzia Bożego padnie na najtwardsze serce, ono oprzeć się dobroci Bożej nie jest w stanie, zdradza się w takim biednym sercu otucha, mięknie, łzami się zalewa, za pragnie Boga i wraca do niego.

Toteż Pismo św. jest pełne najpiękniejszych obrazów, wyobrażających miłosierdzie Boże.

Tam ojciec rozdziela szeroko ramiona i przybliża do serca syna marnotrawnego, który wrócił z dalekiej krainy grzechu, tam znowu mówi Chrystus Pan o sobie, że jako kokosz przegubił zgromadzić

dział pisklęta swe pod skrzydłami, by je ogrzać i bronić przed napaściami sępów.

Dzisiaj przed nami obraz dobrego Pasterza. Na ramionach jego owieczka, którą odnalazł, gdy zginęła. W cieni uwikłany baranek, którego oswoi, badza, raniąc swe ręce.

Kto jest tym dobrym pasterzem, który dziewięćdziesiąt dziewięć owiec opuszcza na górach i idzie szukać onej, która zblądziła. „Który życie swe daje za owce swoje”. Wiemy wszyscy bardzo dobrze, jest to Chrystus Pan, który, umiławszy swolch, umiłował ich aż do śmierci. Nie tylko bowiem, że chodząc po całej ziemi żydowskiej, wszystkim dobrze czynił, nie tylko że swolm owieczkom jako pokarm dał swoje ciało i swoją krew, ale ponadto życie swe i ostatnią kroplę krwi oddał za nie.

Niech ta dobroć i Miłosierdzie Boskiego Mistrza pobudzą nas do pełnej ufności i pełnego oddania się Jemu, a zwłaszcza, gdy czujemy obciążenia grzechowe na naszej duszy, idźmy do Niego jako do kochającego pasterza, jako do najskuteczniejszego lekarza, a On przytuli do Swego serca każdego skruszonego syna marnotrawnego, uleczy każdą ranę duszy. Niech dobroć i miłosierdzie Chrystusowe obudzą w nas dobroć i miłosierdzie wobec bliźnich naszych w myśl słów Chrystusa Pana: „Bądźcie miłosierni, jako i Ojciec Wasz w niebieszech miłosierny jest”.

Pius XII a misje.

(P.D.R.W.) Znaną była troska śp. papieża Piusa XI. o rozwój misji katolickich. Jeszcze w przeddzień śmierci jego „Osservatore Romano” ogłosił list apostolski do biskupów wysp filipińskich, które na Dalekim Wschodzie są jedynym krajem prawie w całości katolickim i stąd uważane być mogą za placówkę wypadową misjonarzy na kontynent azjatycki. A Pius XII?

Już jako sekretarz stanu Ojciec św. Pius XII tak się odezwał: „W tonie ludów pozyskanych przez misjonarzy dla wiary św. budzą się powołania kapłańskie, z których wyrosnie ludom misjonarowanym własny kler rodzimy. Dalej samo przybranie imienia wielkiego „papieża misyj” świadczy o tym, że wśród spraw ważnych pierwsze miejsce zajmą sprawy misyjne. Jeszcze lepszym świadectwem przejścia się idea misyjną jest orędzie, jakie Pius

XII ogłosił tuż po objęciu rządów psplskich. W orędziu tym papież błogosławi „tych, którzy w misjach pracują nad rozszerzeniem Królestwa Chrystusowego” i tak odzywa się do niekatolików: „W tym uroczystym momencie myśl nasza biegnie ku tym, którzy są poza Kościołem i którym sprawi przyjemność wiadomość, że Papież wznosi za nich do Boga Najwyższego modły o wszelkie dobro”. Oto dowód, że Pius XII szczerze i stanowczo pragnie także sprawę misyj podtrzymać w duchu swego poprzednika.

Orędzie Ojca św. do katolickiej Hiszpanii.

Miasto Watykańskie. Ojciec św. Pius XII wygłosił przemówienie do katolików w Hiszpanii. Przemówienie Ojca św. było transmitowane przez rozgłośnię watykańską. Papież wyraził radość, że naród hiszpański zdołał zapewnić zwycięstwo wieczne trwałych wartości religijnych i obronił ideały cywilizacji chrześcijańskiej przeciwko rozkładowym siłom nieprzyjaciół Chrystusa.

Ojciec święty oddał hołd pamięci biskupów, księży i zakonników, którzy zginęli podczas wojny i wyraził nadzieję, że tysiące biednych dzieci wyrwanych z ognisk domowych, powróci do swych rodzin. Papież podkreślił, że należy stosować surową sprawiedliwość wobec zbrodniarzy, ale również życzliwą wyrozumiałość wobec tych, którzy żałują swych win i przyrzekają poprawę. Są to zasady Kościoła. Papież przypomniał, że gen. Franco obiecał być wyrozumiałym. W końcu Ojciec św. zwrócił się do narodu hiszpańskiego o modły za pokój i ład społeczny oraz o odbudowę moralną Hiszpanii i udzielił swego błogosławieństwa apostolskiego wszystkim Hiszpanom.

12 biskupów zamordowali czerwoni w Hiszpanii.

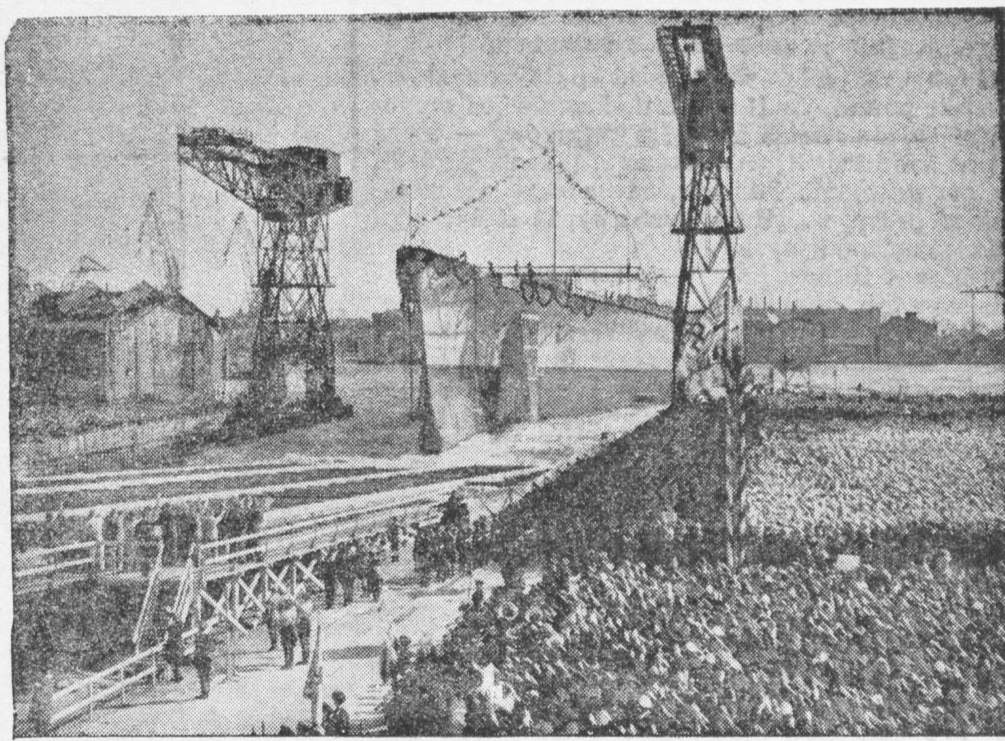
Ofiarą czerwonych padło 12 biskupów. Wszyscy oni zostali zamordowani. Poza tym zmarł jako więzień czerwonych 94 lat liczący biskup Minorcki.

1,200.000 padło w wojnie hiszpańskiej.

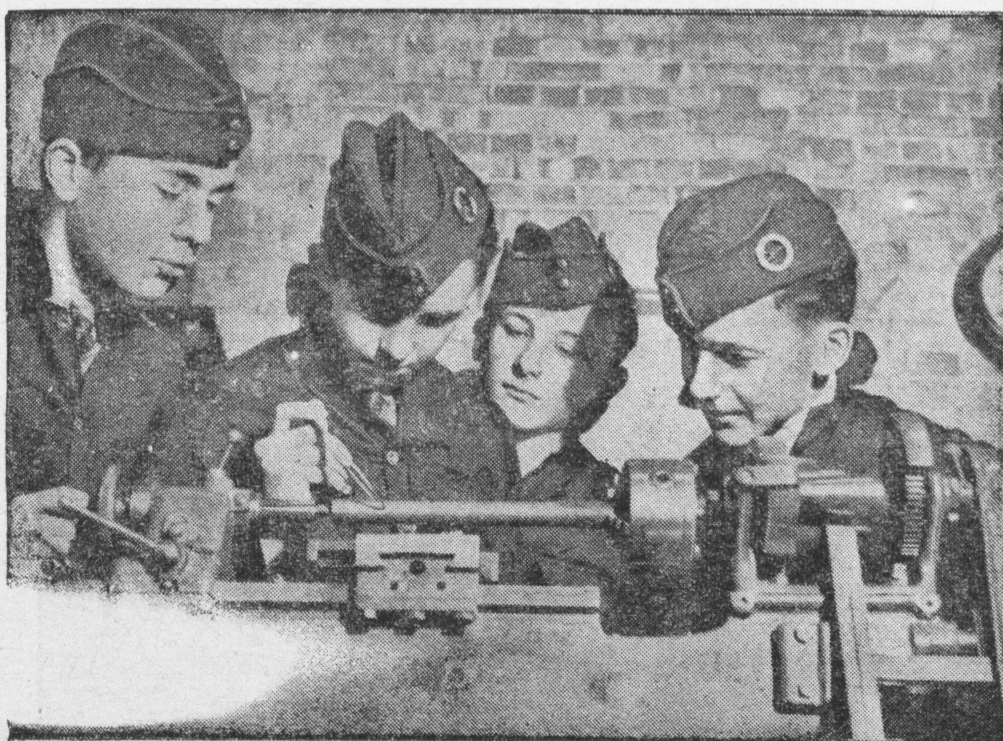
Madryt. Ogólna ilość zabitych podczas wojny domowej po obu stronach obliczają na 1,200 tys., z czego 450 tys. wojskowych. Po stronie gen. Franco padło 130 tysięcy żołnierzy.



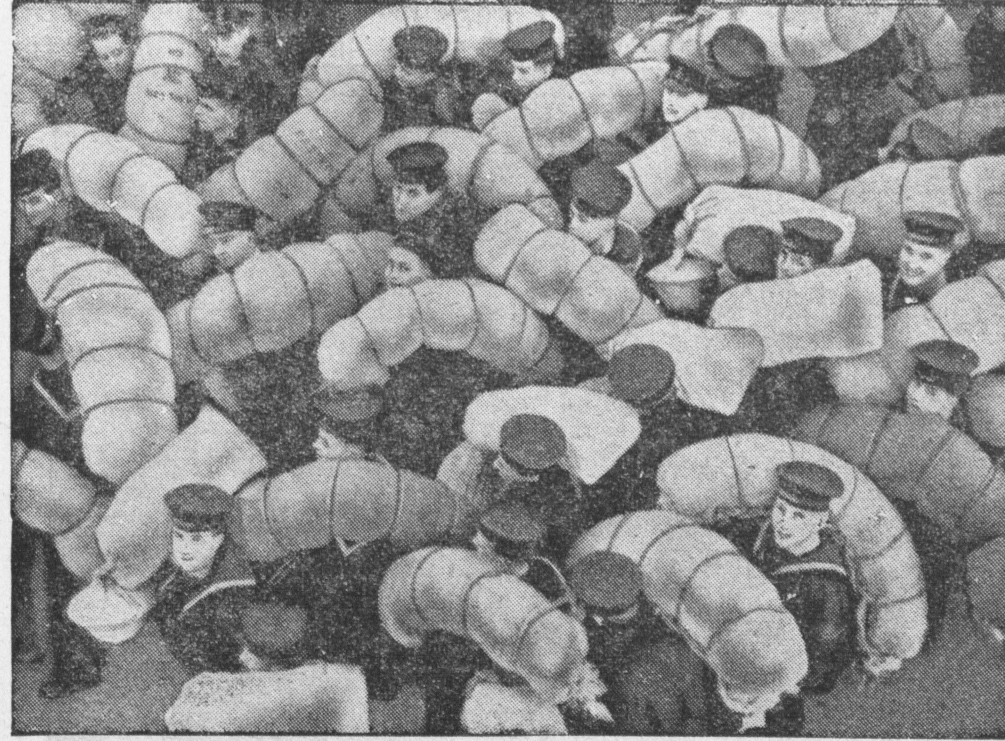
Z Indji powrócił do An li jeden ze stacjonowanych tam pułków. Najmłodszą rodzinę przywiózł sierżant Goodger, którego kilkoro dzieci urodziło się w Indiach. — Na zdjęciu sierżant z żoną i dziećmi-torgiem dzieci.



Nowy 35 tonnowy pancernik niemiecki „Admiral v. Tirpitz” spuszczonej na wodę w porcie Wilhelmshaven.

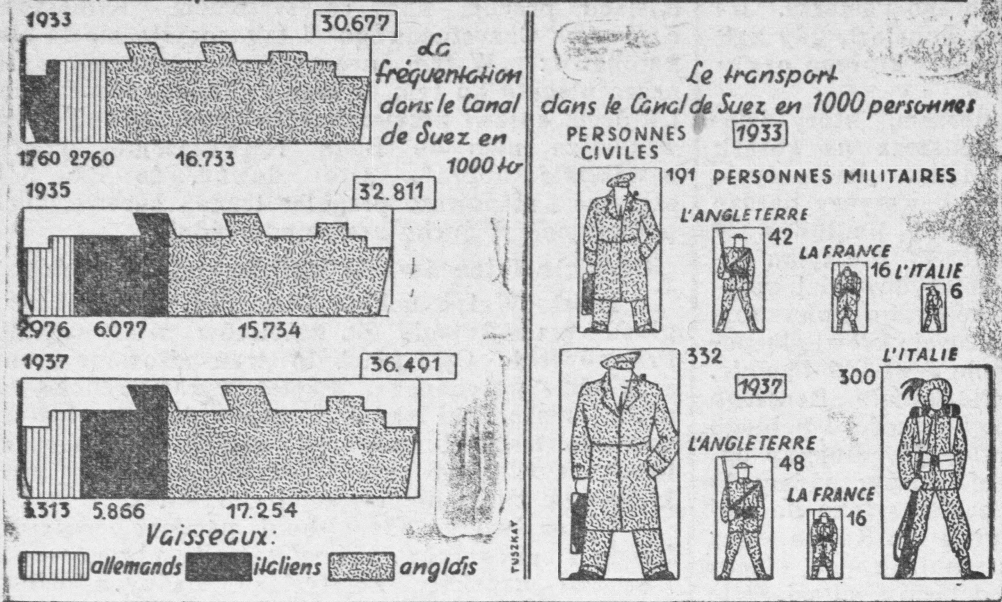


Młodzież angielska wyższych klas zdobywa przeszkolenie fachowe przy tokarkach w fabrykach samolotów.

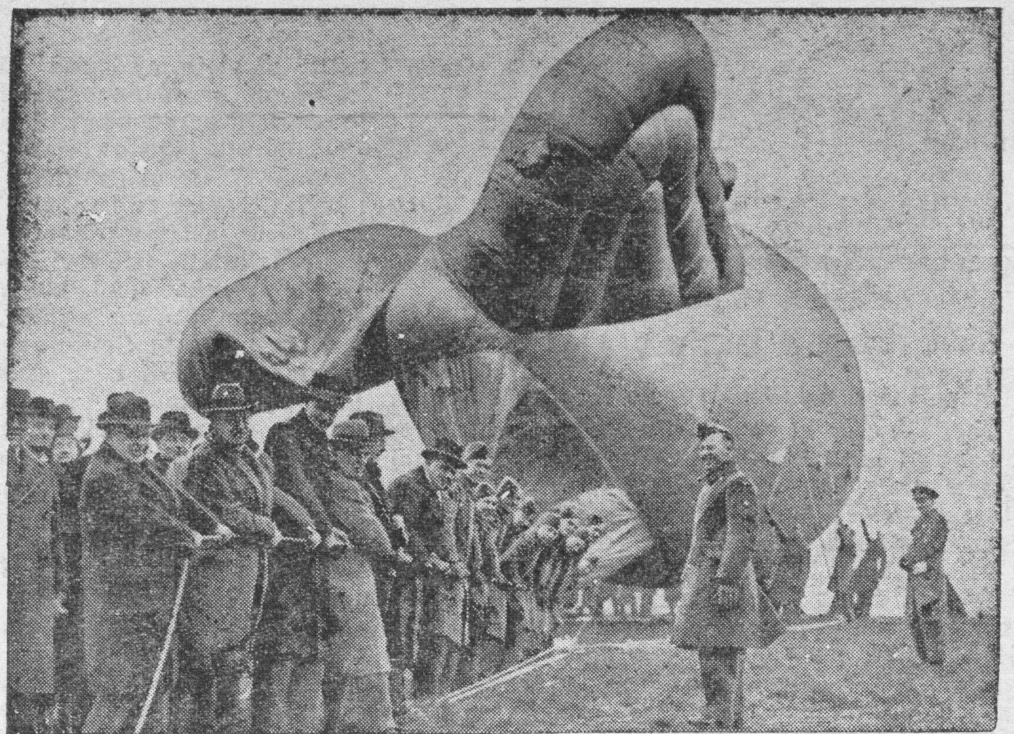


Marynarze angielscy ze swymi tobołkami udają się na statek „Ettrick”, który przewiozi ich do Indji.

La politique mondiale et la circulation dans le Canal Suez



Kanał Sueski jako jedna z głównych arterij w systemie szlaków handlowych, należący do Anglii, ma wielkie znaczenie dla państw europejskich. W ostatnich latach, jak wskazuje powyższa statystyka, wzmożył się tonaż włoski i niemiecki, jak i ogólny ruch pasażerski.



Dla grupy posłów angielskich odbył się w hrabstwie Kentu pokaz zapory balonowej dla samolotów nieprzyjacielskich. Na zdjęciu min. lotnictwa i posłowie pomagają w utrzymaniu balonu na uwłazi.

Hitler się spieszy.

Oszałamiające tempo wzrostu potęg III Rzeszy, która w roku dokonała podboju trzech krajów bez rozlewu krwi, — pośpiech, jaki cechuje kancelarza Hitlera, — wywołuje na ustach wszystkich pytanie — dlaczego Hitler się tak spieszy?

Poważni politycy wynajdują szereg przyczyn, które, zdaniem ich, zmuszają Führera do pośpiechu. Chwilowa niezdolność państw zachodnich do reakcji, z powodu nieukończonych jeszcze zbrojeń, stoi niewątpliwie na pierwszym miejscu tych rozważań.

Są jeszcze inne przyczyny. I tak pisma angielskie doniosły ub. miesiąca, że kancl. Hitler jest poważnie chory. Według raportu kilku najślawniejszych specjalistów Berlina i Monachium, ma to być choroba naczyń obłegu krwionośnego, na którą dotychczas nie udało się znaleźć lekarstwa. Hitler ma podobno przed sobą najwyżej półtora roku życia i dlatego, czując na sobie niezmierną odpowiedzialność za dalsze losy Niemiec po jego śmierci, pragnie je zostawić jak najpotężniejsze.

Gdyby ta cała wiadomość była zmyślna, jedno jest pewne, że Hitler kilkakrotnie już wypowiedział się do swoich współpracowników, — „czas mój jest krótki“. Kpt. Wiedeman, jeden z czwórki, która nie odstępuje Führera, oświadczył przedstawicielowi prasy, że „Hitler odczuwa, iż ciężar jego rządów skraca mu życie“.

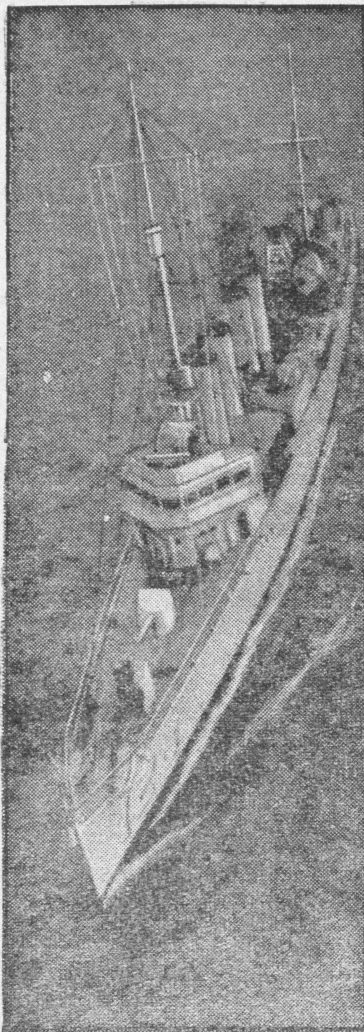
Następca Hitlera już jest wyznaczony. Nazwisko jego jest oczywiście trzymane w tajemnicy. Jedni mówią, że jest nim Hess, zastępca Führera w partii narodowo-socjalistycznej, zdaniem innych ma nim być marsz. Goering, który bierze udział we wszystkich ważniejszych decyzjach. Ostatnie przypuszczenie bliższe jest prawdy, gdyż olbrzymią popularnością cieszy się marszałek Goering.

Ludność niemiecka pod wzgl. wyznaniowym.

Nowe granicze niemieckie zwiększyły znacznie liczbę katolików w Niemczech.

Oto cyfry, dotyczące składu wyznaniowego III Rzeszy (włącznie z Czechami i Morawami): Protestanci 43.5 milionów (50 proc.), katolicy 37.5 mil. (43.1 proc.), inni chrześcijanie 900 tysięcy (1 proc.), żydzi 750 tysięcy (0.86 proc.), bezwyznaniowcy 4.350.000 (5 proc.)

Pod powyższą pozycją „inni chrześcijanie“, rozumie się 900 tysięcy wyznawców Kościoła Narodowego Czeskiego oraz „Starokatolików“.



Stary 4 kominowy krążownik amerykański po remoncie wstawiony został znowu do służby.

Zamiast „Judasza“...

W Meksico podczas świąt Wielkanocnych odbywa się co rok tradycyjna uroczystość palenia podobizny Judasza.

Według nadeszłych telegramów w roku bież. w m. Meksico zastąpiono w tym roku Judasza portretami Hitlera i Mussoliniego.

Podczas tej manifestacji zgromadzono znaczne siły policji, by nie dopuścić do jakiegokolwiek ekscesów.

Jeżdżą do Polski, aby się najęść.

Pisma śląskie zwróciły uwagę, że na terenie Górnego Śląska, szczególnie w Katowicach szerzy się niemczyzna. Zauważono, że na ulicach znacznie większa ilość osób mówi po niemiecku, niż dawniej. Wyjaśnienie tej „tajemnicy“ daje IKC.

„Teraz dopiero rozumiemy tajemnicę“ szerzącej się po brukach Katowic niemczyzny. Otóż, jak nas informują katowiczanie, codziennie w godzinach popołudniowych, a zwłaszcza w święta Katowice zalane są gośćmi z niemieckiego Śląska. Już od południa ciągną asfaltowymi szosami sznury prywatnych wozów. Inni znów przyjeżdżają autobusami, rowerami, koleją, a nawet i pieszo. Wszyscy przechodzą przez granicę na dorywcze przepustki, — ażeby w kraju mlekiem i śmietanką płynącym — dożywić się. Jedni jadą na upragnione ciastka i kawę z pianką, inni znowu prosto na kiełbasę i kapustę. Nic dziwnego, że w tych warunkach często słyszy się mowę niemiecką.

Już po godzinie piątej po południu ruch w Katowicach ożywia się. W restauracjach słyszy się tylko jeden wielki miask spragnionych podniebienia. Po kilku godzinach najedzeni już do syta goście wracają do swych pleśszy, ażeby znowu jutro wrócić w to samo miejsce na upragnioną kiełbasę i zabrać choćby plasterki szynki na drugie śniadanie w Trzeciej Rzeszy“.

Tak to wygląda niemiecki „dobrobyt“. Ciekawo jest dola Niemców, którzy, aby móc się najęść, muszą przechodzić granicę. A ci, którzy nie mieszkają na granicy?

Niemieckie cukierki.

„Polonia“ zamieszcza korespondencję z Czech po okupacji tego kraju przez Niemców.

Po zajęciu Morawskiej Ostrawy — pisze dziennik — w wielu punktach miasta rozdawano dzieciom cukierki i czekoladę, skonfiskowaną w sklepach żydowskich. Nie odbywało się to w zwyczajny sposób.

„W tym celu dzieci musiały ustawić się szeregiem przed żołnierzami niemieckimi i ze złożonymi rączkami prosić o słodycze.“

„Żołnierze niemieccy wołali: — Kinder, schön bitten! — po czym dawali im słodycze.“

„Każdy taki wypadek oczywiście bezzwłocznie fotografowano i puszczano w świat zdjęcie, jako dowód rzekomej strasznej nędzy, panującej w Czecho-Słowacji, gdzie wygłodniałe dzieci błagają żołnierzy niemieckich o żywność“.

„Wygłodniałe“ Czecho i „syte“ Niemcy... Świat dobrze wie, co o tym sądzić.

Rosół z psa i końskie kotlety.

Berlin. Według oficjalnych danych niemieckiego rocznika statystycznego za rok 1938, wśród różnych informacji o stanie gospodarki niemieckiej, widnieją następujące dane: Koni na konsumpcję zabito o 1500 sztuk więcej, aniżeli w r. 1932, psów na konsumpcję w zupach ubito 82 proc. więcej, aniżeli w roku 1937. Oto niemieckie przysmaki.



Przed 33 laty Faurot, komisarz policji nowojorskiej, do walki z przestępstwem wprowadził daktyloskopię. W r. 1913 sam zrobił odcisk palca oszusta Muscia, dzięki którym wykryto obecnie wielkie fałszerstwo. Na zdjęciu Faurot z córką.



W Ameryce aresztowano w podejrzeniu o szpiegostwo kilku członków sowieckiego biura podróży. Na zdjęciu Rosjanin Gorin, którego w kajdankach prowadził detektyw do więzienia.



Jeden z koni podczas wyścigów w Aintrec zrzucił swego jeźdźcę. W drodze do stajni zabrał go inny dżokej na swego konia.



Policja angielska zwalca energicznie t. zw. „dzikich” automobilistów. Na zdjęciu moment przychwylenia niesfornej klerowczyny.

Nie wolno śpiewać w kościele po polsku.

Opole. W Dziergowicach ustalono, że w Wielką Sobotę o godz. 18 odbędzie się nabożeństwo rezurekcyjne ze śpiewem niemieckim, a w Wielkanoc o godz. 6 — ze śpiewem polskim.

Już przed Wielkanocą padały ze strony Niemców groźby, że w dziergowickim kościele śpiew polski musi zniknąć. Na ranną nabożeństwo rezurekcyjne przybyły liczne rzesze ludności polskiej. Po procesji zebrani zaintonowali po polsku hymn „Ciebie Boże chwalimy”. Jednocześnie Niemcy członkowie „Bund Deutscher Osten” i „Jungvolk”, jak na komendę zaczęli śpiewać pieśni niemieckie, wywołując zamęt.

Wobec tego w imię „utrzymania spokoju” od tej chwili w kościele dziergowickim zakazano śpiewu polskiego.

Zakaz polskich Pasji w kościele na Śląsku Opolskim.

Opole. W Wielki Piątek w Wielkich Borkach, w kościele parafialnym oo. franciszkanów Polskie

Tow. Śpiewacze zamierzało wykonać Pasję na 4 głosy w języku polskim za uzyskaną już zgodą o. przeora. Jednakże w Wielki Czwartek wieczorem o. przeor zawiadomił prezesa Towarzystwa, iż na śpiew pozwolę nie może. Wobec tego nazajutrz udała się do niego delegacja dla zasięgnięcia bliższych informacji. O. przeor oświadczył delegatom, iż jako proboszcz parafii W. Borek otrzymał od władzy świeckiej ostry nakaz nie dopuszczenia do polskiego śpiewu w kościele. Fakt ten wywołał wśród ludności polskiej wielkie rozgoryczenie.

W Kłajpedzie brak masła i jaj.

W Kłajpedzie zwolniono wszystkich prawie urzędników, zajmujących bardziej odpowiedzialne stanowiska, miejsca te zajęli urzędnicy, przybyli z Rzeszy.

Nad handlem artykułami spożywczymi została roztoczona w całym kraju kłajpedzkim kontrola, która zezwala na sprzedawanie tylko ściśle ustalonych racji. Już obecnie wyczuwa się duży brak masła, mleka, jaj itd.

Niemcy chcą gospodarzo ujarzmić Litwę.

Kowno. Na audyencji u premiera gen. Czerńskiego litewski poseł w Berlinie płk. Szkirpa składał relacje o czynionych mu sugestiach niemieckich, które w sposób wyraźny zmierzają do całkowitego przekreślenia narzucanego Litwie układu berlińskiego w sprawie Kłajpedy.

Sfery niemieckie dały do zrozumienia postowi litewskiemu, że wolnościowa sfera w porcie kłajpedzkim, przewidziana przez układ, nie jest konieczna dla Litwy, gdyż może ona swe produkty w 100 procentach klerować do Niemiec, a od nich otrzymywać wszystkie wyroby przemysłowe.

Wiadomości te w kołach politycznych wywarły silne wrażenie, a Kowno sądzi, że Berlin pragnie wykorzystać rokowania handlowe, mające się nibawem rozpocząć celem ujarzmienia gospodarczego Litwy oraz podporządkowania jej niemieckim celom politycznym.



Uwłocznione na zdjęciu jamnik zapisał pewien Amerykanin w rejestrze towarzyskim jako Mr i Mrs F. A. Schneider, gdzie figurują obok Vanderbiltsów, Gouldów i innych rodzin milionerów. Obecnie wyszło na jaw, że chodziło o psy, co wywołało wielkie oburzenie amerykańskich bogaczy.



Najlepszy tenisista amerykański Budge odrzucił rakietę na rzecz paleczki kapelmistrzowskiej.

GROTA POTĘPIENCA.

POWIŚĆ

8

(Ciąg dalszy.)

Na stronie leżały jakieś ublory porozrzucane. Plisza zbliżył się i podniósł jeden z nich — jeszcze dobry kontusz.

Naraz zaczął się Plisza śmiać.

— Ha! ha! ha! panie Marucki, śliczny mi z wasci gospodarz!

Marucki się zwrócił.

— I cóż tam takiego? — zapytał urażony, — cóż wasci moje gospodarstwo obchodzi?

— A no nic, panie Marucki, — śmiał się Plisza dalej, trząsąc kontuszem, — a czyż to kontusz, a czy poznajecie? ha! ha! ha! Ja go poznaję, bom go wczoraj na kłmś widział. A to mi gospodarz! dalpan!

Marucki przybliżył się. Czy ma wierzyć swym oczom? Już ranna zorza siebo pozłociła — widać wszystko doskonale — mył się nie może. To jego własny kontusz, który wczoraj wieczorem powiesił do szafy.

— Do kroć set milionów!... te gadziny i u mnie były! — wykrzyknął Marucki rozpaczliwie, — a ja o tym nawet nie wiedziałem. No, już się

tam pewno na samym kontuszu nie obyło. O! niech ich złowię, a ze skóry obedę, uszy podobcinam.

Śmiech powstał niemały, żarciki posypały się rześście, ale rychło śmiech i żarty ustały, bo kiedy sądzono, że tylko Plisza i Gulliszewicz byli okradzeni, gdyż u nich Biankę i Grilarę złapano, okazało się, że cyganie wszystkich odwiedzi. Każdy z obecnych bez wyjątku, znalazł pomiędzy rupieciami coś swego.

Cały zaścianek był więc obrabowany.

W milczeniu wracali do domu z tym postanowieniem, aby zaraz wystać fary i zwleźć to, co się jeszcze da.

Na drodze zapytał jeden.

— Powiedzno nam, waszmość panie Plisza, co i jak się to właściwie stało?

Plisza zaraz zaczął.

— Dobrze. Właśnie grzmiało, deszcz lał jak z cebra. Ja, żona i dzieci zebraliśmy się w sypialni. Kobleta kłęczy i z dziećmi śpiewa: „Pod twoją obronę” — a ja w duszy wtóruję. Wtem trzasł piorun gdzieś blisko, szyby zadźwięczały, w przyległym pokoju zamki zatrzęszczały. Dziwię się, bo ani grzmotu, ani piorunu nie było. Porywam więc pistolet, biorę świecę i ruszam. Otwieram drzwi... stoi bestia przy otwartym biurku i szuka czegoś po szufladach. Stój! krzyknąłem —

złodziej w nogi, strzeliłem, ale gadzina uciekła. Nie wiem co ugrał, bo się zaraz puściłem w pogoń, a już też i pan Gulliszewicz krzyku narobił. Poznałem łotra; był to ten sam, który wczoraj pokazywał mi różne sztuki w tym pokoju.

Plisza skończył.

— U mnie było cokolwiek inaczej — zaczął Gulliszewicz. — Wiadomo wszystkim, że moja śpiżarnia ma okienko okratowane, wychodzące na podwórze. Otóż od niejakiego czasu rozgościły się tam szczury i myszy, że trzeba było szukać na nich jakiegoś sposobu. Wczoraj wieczorem właśnie dostałem od mego stryja kilka łapek i zastawiłem zaraz wszystkie. Żona kazała dziewczynię, aby kilka razy w nocy zajrzała do śpiżarni. Dziewczyna zrobiła sobie postanie w śpiżarni pod oknem. — Było około północy. Grzmot straszliwy nie pozwalał oka zmrzyć. Czuliśmy więc wszyscy. Aż naraz słyszę straszliwy krzyk ze śpiżarni. Drzwi zamknięte, a jednak słyszę: złodziej! złodziej! Dziewczyna woła, aby wejść oknem. Wybiegam na dwór, ale zobaczyłem tylko przy świetle błyskawicy wyskakującego łotra oknem. Pobiegłem za nim, ziączyłem się z panem Pliszą. Resztę dowiemy się w domu. — Jutro jednak pojedę zaraz do pana stolnika Turajskiego, aby zakazał cyganom pokazywać się pod karą śmierci.

(C. d. n.)

